

Magdalena Jaworska-Wołoszyn

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim

Wokół panteonu w *Prawach* Plethona

Zapis praw (*Nomon syngraphe*) Plethona jest zarówno ostatnim, jak i najbardziej kontrowersyjnym napisanym u schyłku życia przez filozofa dziełem¹. Z pewnością zostało ono w większej mierze zniszczone i spalone przez Georgiosa Scholariosa, przez co jedynie znikome fragmenty plethońskich *Praw* uległy zachowaniu, aby w ostateczności z jednej strony stanowić niezaprzeczalny dowód herezji bizantyjskiego myśliciela, z drugiej zaś potwierdzić słuszność i zasadność decyzji ich niszczyciela.

Zapis praw Plethona odzwierciedla jawną i oczywistą próbę nawiązania do dialogu Platona o tym samym tytule, jednakże *Prawa* Georgiosa Gemistosa nade wszystko jawią się jako dzieło eklektyczne, wszak zmierza ono do syntezy kilku najważniejszych szkół filozoficznych Hellady. Ze wszystkich zachowanych fragmentów *Zapisu praw* wyłania się holistyczna wizja bliskiej i oryginalnej filozofii ich autora, tym samym ostatnie spośród dzieł Plethona łączy w sobie wiele kwestii analizowanych poprzez pryzmat różnych perspektyw. Jakkolwiek obok zagadnień natury metafizycznej Georgios Gemistos przywołuje między innymi te, które bezpośrednio odnoszą się do sfery związanej z religią, polityką czy moralnością, to celem niniejszej wypowiedzi jest przede wszystkim przedstawienie Plethońskiej hierarchii bóstw. W świetle filozofii Plethona to właśnie panteon stanowi fundament oryginalnej i kontrowersyjnej w swej wymowie metafizyki.

¹ Na temat Plethona i jego *Praw* zobacz: F. Masai, *Pléthon et le platonisme de Mistra*, Les Belles Lettres, Paris 1956; И.П. Медведев, *Византийский гуманизм XIV–XV века*, НАУКА, Ленинград 1976; Pletón (Jorge Gemiste), *Tratado sobre las leyes. Memorial a Teodoro*, di L. Lisi e J. Signes [pod red.], TECNOS, Salamanca 1995; M.C. Woodhouse, *George Gemiste Plethon. The Last of the Hellens*, Clarendon Press, Oxford 1986; G. Karamanolis, *George Gemistos Plethon*, Encyklopedia of Medieval Philosophy (H. Lagerlund [ed.]), Springer 2011, s. 390-394; M. Jaworska, *Zapomniany filozof: Georgios Gemistos (Plethon). Zarys życia i twórczości*, Wydawnictwo PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 84-85..

Istotnie, poznanie boskiego porządku determinuje poznanie strukturalnych elementów całej rzeczywistości.

1. Bóstwo najwyższe – Zeus

Plethon w swoich *Prawach* przywołuje imię Zeusa wielokrotnie, co więcej, tak częste i zarazem niewspółmierne pod względem ilościowym (w stosunku do pozostałych bóstw) odwołania do postaci tegoż antycznego boga implikują fakt, że zajmuje on szczególne miejsce w hierarchii Plethońskiego panteonu. W rozdziale 2. księgi I *Praw*, tj. „O przewodnikach najlepszych nauk” Georgios Gemistos wspomina m.in. Likurga, Ifitosa oraz Numa. Naturalnie ich postaci pośród wymienionych przez filozofa najznamienitszych mężów nie pojawiają się bez powodu, albowiem to właśnie Likurg wraz z Ifitosem ustanowili olimpijskie igrzyska na cześć najwyższego boga Zeusa, a Numa wprowadził prawa dotyczące obrzędów religijnych i samych bogów². Osobliwe zainteresowanie Zeusem bizantyjskiego myśliciela zyskuje zatem potwierdzenie także w kontekście najlepszej, dawnej mądrości.

1.1. Natura Zeusa

W 5. rozdziale księgi I *Zapisu praw*, pt. „Ogólne dogmaty o bogach” Georgios Gemistos po raz pierwszy wypowiada się na temat Zeusa i jednoznacznie określa jego naturę. Przedstawiając postaci bóstw antycznych, Plethon podkreśla, że:

[...] jeden z nich – największy i wyłączny – król Zeus – różni się od pozostałych z uwagi na dostojeństwo oraz niezwykłą naturę, pod każdym względem jest on niestworzony, tak więc nigdy i przez nikogo nie został zrodzony, ojciec sam dla siebie, spośród wszystkich jako jedyny pochodzi od siebie samego, a dla wszystkich pozostałych jest i ojcem, najstarszy stwórca, prawdziwie istniejący, całkowicie jeden... i samo dobro.³

W konsekwencji Zeus jawi się nie tylko jako pierwszy bóg, ale i najbardziej doskonały, wszak jako jedyny jest niezrodzony i istnieje wyłącznie dzięki sobie, co więcej, będąc takim, to właśnie on w obrębie Plethońskiego panteonu staje się przyczyną wszystkiego, co powstaje po nim. Do wyjątkowego charakteru tego antycznego bóstwa oraz do zajmowanej przez nie szczególnej pozycji odwołuje się także inwokacja trzeciej i zarazem ostatniej części popołudniowej modlitwy adresowanej do króla Zeusa, w której zostaje on utożsamiony z „samym byciem”, „samą zacnością”, „niezrodzonym i samoistniejącym”, „absolutnie jedynym”, oraz inwokacja modlitwy wieczornej poświęconej bogom, z której pochodzą następujące słowa: „będąc samym dobrem, jawisz się dla wszystkich innych

² Zob.: Георгий Гемист Плифон, *Законы*, [w:] И.П. Медведев, *Византийский гуманизм XIV–XV вв.*, НАУКА, Ленинград 1976, s. 179.

³ Zob.: *ibidem*, s. 183 (przekład – M.J.-W.).

jako pierwsze i zarazem ostatnie dobro, i w ogóle jako główny twórca dóbr⁴. Należy przeto zaznaczyć, iż Zeus jest nie tylko najstarszym z bogów, ojcem wszystkich i wszystkiego, ale jako zacny i stanowiący źródło dobra, identyfikuje się z możliwie najlepszym ze stwórców i pod tym względem z pewnością jest również absolutnie jedyny.

Stojący na czele bóstw ‘praojciec wszechrzeczy’, określany jednocześnie przez Georgiosa Gemistosa mianem „czcigodnego Demiurga” i „prawdziwego Janusa”, jest władcą tegoż świata i wszelkich następujących po nim stworzeń. Ów fakt determinuje rozumienie Zeusa zarówno w kategorii „miłościwego pana”, jak i samowładcy, który rozumnie rządzi i kieruje wszystkim. Dlatego też relacja łącząca bóstwo najwyższe z jego wytworami nie jest tylko i wyłącznie relacją natury rodzicielskiej i ojcowskiej, lecz i tą o charakterze politycznym, mającą na celu wspólne dobro wszystkich. Ponadto należy podkreślić, iż działanie „samowładnego ojca” jest całkowicie wyzbyte jakichkolwiek ograniczeń i wolne od determinant zewnętrznych. Tym samym prymat wielkiego Zeusa ściśle wiąże się z pojęciem niczym nieskrępowanej wolności, wszak – podług Plethona – jedynie królowi dane jest bycie wolnym. W rozdziale 6. księgi II, „O przeznaczeniu”, owa nieograniczona wolność stwórcy zyskuje swe wyjaśnienie i potwierdzenie w przekonaniu, że związek „ojca ojców” z innymi zasada się na swoiście poj- mowanej niewoli. Inaczej mówiąc, wolność „wszechrodzica” w sposób oczywisty determinuje niewolniczą więź z jego stworzeniem, albowiem najstarszy ojciec jest wolny, a wszyscy poddańczo jemu służą, przy czym bycie niewolnikiem jedynego Dobra tożsame jest z miłą, wręcz przyjemną i niewymagającą poświęceń niewolą⁵.

Warto zaznaczyć, że można wyróżnić dwojaki rodzaj epitetów, które bezpośrednio odnoszą się do postaci Zeusa. Ich celu zaś należy upatrywać bądź w określeniu natury tegoż boga, bądź też w przedstawieniu właściwej jemu pozycji i pełnionych przez niego funkcji w obrębie całego panteonu. Do grona pierwszych należą: największy, niestworzony, prawdziwie istniejący, jedyny, samo dobro, wyższa konieczność, przedwieczny, samo bycie, zacność sama, wielki, absolutny, tożsamy sam z sobą, czcigodny, najjaśniejszy ze wszystkich, wszechwładny, samoistnie- jący, jedyny wolny, wspaniałość bytu. Kolejną zaś grupę stanowią określenia typu: najstarszy ojciec, stojący nad wszystkimi, demiurg, król, ojciec wszystkich pozostałych, najstarszy stwórca, wszechmocny władca, sprawca, samowładca świata, najbardziej miłościwy pan, szczodry dawca szczęścia, ojciec ojców, ro- dziciel wszystkiego, wszechrodzic, praojciec wszechrzeczy, dawca dóbr. Mając na uwadze powyższą klasyfikację sformułowań wprost związanych z deskrypcją postaci Zeusa, można dostrzec ich jednoznaczną wymowę, albowiem wszystkie są natury pozytywnej. Ponadto każdy z obecnych epitetów determinuje także

⁴ Zob. rozdz. 34., ks. III *Praw*, „Modlitwy do bogów”, [w:] Георгий Гемист Плифон, *Законы*, s. 219 (przekład – M.J.-W.).

⁵ Zob. rozdz. 6., ks. II, *Praw*, „O przeznaczeniu”, [w:] *ibidem*, s. 189.

określony sposób rozumienia tegoż antycznego bóstwa, dlatego też, wielkiego Janusa i pierwszego boga Plethona niezaprzeczalnie należy ujmować w kategorii bóstwa najwyższego, najstarszego i absolutnie przewyższającego wszelkie pozostałe stworzenia. To właśnie nieustanna aktywność Demiurga i jego doskonałość konstytuują fundament dla różnorodności i wielości, która nastąpi dzięki niemu, ale po nim samym.

1.2. Wszechwładca i jego potomstwo

Zeus jako bóg najwyższy i władca tegoż świata jest źródłem wszelkich stworzeń, przy czym należy podkreślić, że o ile sam uosabia absolutną doskonałość, to jego wytwory pod względem doskonałości różnią się między sobą, a żaden z nich nie jest mu równy. Tym samym Georgios Gemistos w rozdziale 5 księgi I, pt. „Ogólne dogmaty o bogach”, wypowiadając się na temat genealogii i różnorodności bóstw, wprowadza ich podział podług (wynikającej z aktu kreacji Zeusa) znamiennej im doskonałości. Po pierwsze, pozostali bogowie dzielą się na drugorzędnych i trzeciorzędnych, przy czym „pierwsi z nich są dziećmi i stworzeniem samego Zeusa, a drudzy – dziećmi jego dzieci i stworzeniami jego stworzeń”⁶. W konsekwencji największy Demiurg bezpośrednio generuje bóstwa pierwszego rodzaju, a pośrednio poprzez nie – pozostałe, a następnie ludzi oraz inne stworzenia. Spośród wszystkich dzieci Zeusa najważniejszym i zarazem najpotężniejszym jawi się Posejdon – najpiękniejszy i zarazem najstarszy z jego wytworów. Po drugie zaś, bogowie wprost wywodzący się od Zeusa są okreśłani mianem nadniebiańskich, a pochodzący od niego w sposób pośredni zostają utożsamieni z niebiańskimi. Co istotne, nadniebiańscy są mniej liczni, ale w bardziej znaczący sposób działają w tymże świecie, a niebiańscy, choć występują w większej liczbie, są od nich słabsi i kierują rzeczami mniej widocznie. Każdemu z dzieci Zeus nadał jednak funkcję sprawowania władzy nad mniejszą lub większą częścią świata, przy czym jedni bogowie uczą kolejnych, jednocześnie kierując się i mając na uwadze ustanowioną przez ojca wspólnotę dóbr.

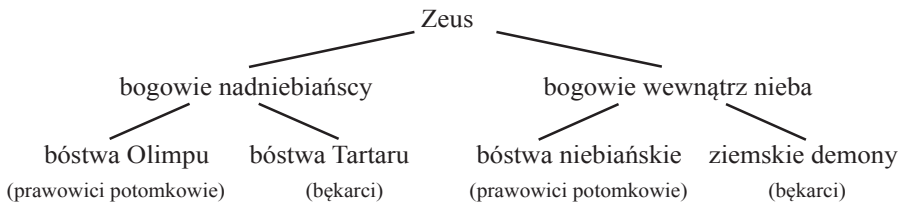
Powyższa klasyfikacja bóstw porządkująca samych bogów, podług kategorii drugorzędności i trzeciorzędności bądź też podług ich podziału na nadniebiańskich i niebiańskich, nie jest wyczerpująca. Otóż dla Zeusa jedne dzieci jawią się jako prawowite, drugie zaś jako nieprawe, co oznacza, że ród bogów został podzielony na dwie połowy. Tym samym możemy wyróżnić:

[...] z jednej strony pewien ród bogów, który został zrodzony przez ojca i który został uznany przez niego za prawowierny..., i z drugiej strony, pewien bękarci ród śmiertelnych i już niewiecznych tytanów, związany z poprzednim wspólnym powstawaniem, lecz znacząco ustępujący zarówno pod względem mocy, jak i dostojęstwa.⁷

⁶ Zob.: *ibidem*, s. 183 (przekład – M.J.-W.).

⁷ Zob.: *ibidem*, s. 184 (przekład – M.J.-W.).

Analogicznie do podziału całego rodu boskiego także i zajmowana przez bóstwa nadniebiańska przestrzeń została podzielona na dwie strefy. Synowie prawowici zamieszkują wyższą i bardziej piękną część tejże przestrzeni, zwaną Olimpem, bękarci zaś część niższą i mniej wartościową – Tartar. Warto zaznaczyć, że oba rody przysłużyły się ich stwórcy w utworzeniu pewnej jedności – wielkiego, pięknego, wiecznego i inteligibilnego świata. Jakkolwiek bóstwom Plethona można przypisać różną naturę i funkcje, to między potomkami Zeusa panuje relacja przyjaźni, wzajemnego oddania oraz posłuchu, a wszyscy wręcz z uwielbieniem podążają drogą wytyczoną przez ich stwórcę. Bogowie olimpijscy na czele z Posejdonem – najważniejszym spośród nich – są odpowiedzialni za powstanie swych trzeciorzędnych, niebiańskich braci. Naturalnie i oni zostali podzieleni przez rodziców na dwa rodzaje potomków, tj. prawowitych i bękarci, dlatego też pierwszemu z nich został nadany status niebiańskiego rodu gwiazd, drugiemu zaś ziemskiego rodu demonów. W konsekwencji panteon Georgiosa Gemistosa zakłada istnienie czterech rodów bóstw, a mianowicie nadniebiańskich bogów Olimpu i Tartaru oraz bogów wewnątrz nieba, tj. niebiańskich i ziemskich. Niezależnie od przynależności do rodu, każdemu z bogów bliskie jest wieczne istnienie oraz wspólne pochodzenie, wszak źródłem wszystkich jest ich wspólny ojciec i władca – Zeus. Zobrazowanie tegoż podziału uwzględni poniższy schemat boskich rodów:



Mając na uwadze samą genealogię istot boskich, czyli dzieci wielkiego króla, nade wszystko należy podkreślić, że ich poczęcie zostało zrealizowane bez udziału pierwiastka żeńskiego, albowiem nic o charakterze żeńskim nie może być bliskie wiecznie aktywnej przyczynie, która jawi się jako Zeus. „Tak więc, jeżeli żeński pierwiastek nie jest obecny przy narodzinach niektórych, to oczywiście nie może być nic materialnego, co zawierałoby się w ich istocie”⁸. Ponadto akt kreacji najwyższego Demiurga przebiega podług ściśle wyznaczonego porządku. Zeus korzysta z siebie w charakterze wzorca celem stworzenia swego najstarszego syna – Posejdona, a następnie wszystkich zrodzonych przez niego bogów tworzy poprzez odwzorowanie jednego względem drugiego. Tym samym proces stworzenia można przyrównać do generowania obrazów za pomocą wielu zwierciadeł, gdzie dany obraz bezpośrednio z siebie równocześnie wytwarza wszelkie

⁸ Zob.: *ibidem*, s. 195 (przekład – M.J.-W.).

pozostałe (jeden od drugiego). Należy jednak zaznaczyć, iż proces kreacji istot boskich jest skończony, wszak panteon Plethona przywołuje ograniczoną pod względem ilościowym liczbę bóstw, a jego Zeus określoną liczbę różnorodnych obrazów łączy w jeden system.

Całościowy akt kreacji Zeusa zakłada pojawienie się trzech różnych generacji, te zaś warunkowane są istnieniem trzech rodzajów substancji.

Tak jak istnieją, trzy rodzaje substancji, należy, aby były trzy rodzaje generacji, a jeżeli w większej mierze substancje różnią się między sobą, to i generacje muszą się różnić jedna od drugiej.⁹

Akt twórczy przebiega zatem zgodnie z następującym porządkiem: Zeus bezpośrednio tworzy wszelką substancję wieczną, stworzenie przemijającej, lecz wiecznej przypada w udziale tej, która uprzednio została wytworzona przez samego ojca, czyli wiecznej, a ostatnia – przemijająca i śmiertelna – ma swoje źródło w tej, która pojawiła się jako druga. Podług Georgiosa Gemistosa, zachowanie wskazanej kolejności jest nieodzowne, aby każdej z substancji przysługiwało należne jej poczęcie i aby każda wprost pochodziła od tej, która znajduje się nad nią. Różnica między substancjami jest konieczna, inaczej bowiem mogłaby istnieć tylko ta, której źródłem jawi się sam Zeus. Naturalnie w obrębie jedyne systemu, unifikacja różnych rodzajów istot stanowi o doskonałości królewskiego dzieła.

Co istotne, wszechwładca z uwagi na znamionującą go idealną prostotę jednocześnie ustanawia i wytwarza dzieła, zgodnie z wyobrażeniem, jakie każde z nich ma być, przy czym każda ze stworzonych rzeczy, będąc w swej istocie jedyna i jednoraka, konstytuuje zarazem część pewnej całości, w której podobieństwo odgrywa nadrzędną rolę. To oznacza, że wszelkie rodzaje wzorują się na wyższych. W konsekwencji mniej doskonałe są tworzone na kształt bardziej doskonałych, czasowe na wzór wiecznych, śmiertelne zaś na podobieństwo nieśmiertelnych itd. W tym znaczeniu niższe nie tylko zawdzięczają swoje istnienie wyższemu, ale i zyskują także od wyżej usytuowanych swoje cechy, a to z kolei sprzyja zażyłej między nimi więzi zgodnie z wewnętrznym porządkiem jedności. Warto podkreślić, że gwarantem doskonałości przedstawionego przez Plethona systemu jest nieustanne zmierzanie do upiększania części niższych przez te, które usytuowane są ponad nimi. Cel zaś owej zależności należy upatrywać w utworzeniu pewnej boskiej wspólnoty odzwierciedlającej najlepszy z możliwych porządek. Należy także pamiętać, że doskonałość powołanych do życia przez Zeusa dzieł jest trojakiego rodzaju. Najstarsza i najbardziej wartościowa przysługuje wyłącznie najwyższemu ojcu, kolejna wypłynęła bezpośrednio z bliskiej jemu doskonałości, a trzecia i ostatnia pojawiła się na mocy pośrednictwa drugiej. Tym niemniej wszystkie rodzaje są przepełnione dobrem, albowiem wszechwładca, tworząc świat, stworzył go nie tylko jedynym i doskonałym, ale i najlepszym.

⁹ *Ibidem*, s. 196.

Mając na uwadze panteon Georgiosa Gemistosa, nie można także pominąć jego antropomorfizującego przedstawienia bóstw antycznych, wszak potomkowie Zeusa różnicują się z uwagi na płeć, która im przysługuje. Echa starego antropomorfizmu nade wszystko pobrzmiewają w antytetycznym podziale rodów boskich na męski i żeński, podług którego „bogowie męskiego rodu dają formę stworzeniom, jakie od nich pochodzą, a bogowie żeńskiego rodu dostarczają materię, przez co jest oczywiste, że jedni bogowie przynależą do męskiej natury, inni zaś do żeńskiej”¹⁰. Wprowadzenie przez Plethona odnośnie bóstw obojga płci niesie za sobą dalsze konsekwencje. Owa płciowa różnica stanowi bowiem także o funkcjach przypisywanym poszczególnym bogom. Boskim reprezentantom płci męskiej bliskie są zajęcia natury aktywnej, a żeńskim – pasywnej. Forma naturalnie jest aktywna, a materia jako jej przeciwieństwo – bierna. Jakkolwiek dzieci Zeusa przybierają postaci męskie i żeńskie, to wolne w swej istocie od materialności nie wykorzystują swej płciowej odmienności w dosłownym obcowaniu między sobą. W efekcie dwojaki typ seksualności służy jedynie metaforycznemu obrazowi ukazującemu ich współistnienie.

2. Bogowie nadniebiańscy

W rozdziale 5. księgi I „Zapisu praw” po raz pierwszy Plethon wypowiada się odnośnie bogów nadniebiańskich, ich natury i roli, jaką pełnią w obrębie całego boskiego systemu. Otóż właśnie oni konstytuują grupę bóstw drugiej rangi. Tym niemniej są i tymi, którzy w bezpośredni sposób wywodzą się od ojca i jemu zawdzięczają swe istnienie. Pochodząc zaś od jednej przyczyny, zawierają się i w jednym celu. Podług Georgiosa Gemistosa, bóstwa nadniebiańskie dzielą się na prawowitych i bękarcych potomków Zeusa i analogicznie do tegoż podziału są mieszkańcami Olimpu bądź Tartaru.

Nade wszystko obcy jest im związek z materią i z ciałami fizycznymi i przeto jawią się jako idee oraz niezmiennie myśli. Każdy ze wspomnianych bogów ma istotę od najwyższego króla, która jest niepodzielna, ale zamyka w sobie odrębnie wszystkie rzeczy. Nadniebiańscy bogowie są „niezmienni, jak i absolutnie nieruchomi i wieczni, nie posiadając w sobie nic z tego, czego by nie było wcześniej, ale pojawiło się później”¹¹. Każdy zatem jest wieczny oraz istnieje nie tylko poza czasem, ale i przestrzenią. Ponadto bóstwa te są również stwórcami istot niższych od siebie. Z polecenia ojca bogowie Olimpu stają się źródłem wszelkich nieśmiertelnych stworzeń, a bogowie Tartaru – tych o naturze śmiertelnej.

W konsekwencji zamieszkujących ponad niebiosami nie jest wielu, gdyż tylko nieliczni mogą znajdować się w pobliżu Zeusa, inni natomiast są zmuszeni

¹⁰ Zob.: Георгий Гемист Плифон, *op. cit.*, s. 201 (przekład – M.J.-W.).

¹¹ Zob.: *ibidem*, s. 186 (przekład – M.J.-W.).

istnieć w oddaleniu. To owa bliskość ojca sprawia, że bogowie nadniebiańscy są najważniejszymi i najpotężniejszymi spośród jego dzieci.

2.1. Posejdon i Hera

Na szczególną uwagę spośród bóstw nadniebiańskich zasługuje Posejdon. Przez samego autora *Praw* jest on zdecydowanie częściej przywoływany w stosunku do pozostałych bóstw zamieszkujących ponad niebem. Niniejszy fakt implikuje przekonanie o jego nadrzędności oraz wyjątkowości, gdyż Posejdon jest najważniejszą po Zeusie postacią panteonu i pierwszym jego dziełem. Tym samym ojciec wszystkich stworzył go bez matki nie tylko jako najstarsze i najpotężniejsze, ale najbardziej piękne oraz doskonałe dzieło. Wielkość Posejdona determinowana jest przez fakt, że jako jedyny podlega tylko i wyłącznie stwórcy, a pozostali bogowie pozostają pod jego zwierzchnictwem i są mu posłuszni. W konsekwencji to właśnie on z woli swego ojca rządzi całym rodem boskim, wszak jest ojcem nieba, drugim stwórcą, wielkim architektem i znakomitym strategiem. Sam w sobie Posejdon zostaje zidentyfikowany z formą całego kosmosu. „Będąc formą i zawierając razem i w zwężłej postaci wszelkie formy w jednej całości, nie jawi się inaczej, jak sam ród form”¹², dlatego też bóg ten, nadając formę zrodzonym istotom, jest zarówno najbardziej odważnym z bogów, jak i aktywną przyczyną wszelkich istot.

Posejdon spośród potomków Zeusa dysponuje rozległą władzą, ponieważ w najbardziej widoczny sposób upodabnia się do ojca. On też ma najwięcej do realizacji zadań w obrębie kosmosu, a znamionujących jego działanie kompetencji jest bardzo wiele. Otrzymał kierownictwo nad wszystkimi, został obdarzony możliwością ‘budowy’ nieba, tym samym jako wolny od wszelkiej więzi z materią utworzył idee dla tegoż nieba, po czym ostatecznie uformował je z połączonych z materią idei (które otrzymał od Hery) stanowiących wierne kopie wyższych. Tworząc zaś z określonych idei dwojaki rodzaj, jednocześnie wyodrębnił dwie części: jedną związaną z materią i wyzuta z rozumu, drugą zaś zawierającą potencjalnie odosobnioną od doskonałości materię i w efekcie spokrewnioną z duszą rozumną. Ostatnią dodatkowo podzielił i utworzył: pierwszy rodzaj – dla swych prawowitych potomków posiadających wiedzę, a mianowicie dla bóstw niebiańskiego rodu gwiazd, drugi – dla ziemskich demonów, którzy choć nie dysponują mądrością, są zdolni do prawdziwych mniemań, a ostatni – dla marnych i błędzących potomków, w istocie dla ludzkiej duszy. Z nierozumnego rodzaju Posejdon wygenerował cztery pierwotne postaci ciał, tj. ogień, powietrze, ziemię i wodę, spośród których ogień w rozmaitych postaciach przydzielił duszom jako narzędzie do przemieszczania się. W ten sposób ze złożenia dusz i ciał, dzięki Posejdonowi i jego braciom – pomocnikom, zaistniał trojaki rodzaj żywych stworzeń oraz wspomniane cztery pierwiastki. Ponadto w obrębie gwiazd najpotężniejszy syn Zeusa wyróżnił wiele gwiazd. Z nich też wytworzył następnie siedem planet,

¹² *Ibidem*, s. 198.

nadając każdej właściwą jej ideę oraz umysł. Wzorując się zaś na nieodwracalnych ustaleniach ojca, zrodził z wiecznego umysłu „dusze i ciała pewnej trzeciej natury bliskiej każdej z owych planet”, przez co ustanowił pewne zjednoczenie między „światem nadniebiańskim i naszym niebem”¹³. Dopelniając swe dzieło, zrodził Kronosa – władcę tychże niebios i Heliosa, którzy uzupełnili kosmos w elementy śmiertelnej natury, przy czym każdy z owych bogów w stworzeniu rozmaitych istnień korzystał z pomocy swoich braci, a mianowicie pierwszy – bogów Tartaru, drugi – planet. W konsekwencji także zrodzone przez Posejdona ludzkie dusze (w swej istocie nieśmiertelne, lecz nie do końca czyste) zostały zuniifikowane przez planety ze śmiertelnym pierwiastkiem, dlatego też tworząc rozum duszy, a wraz z Herą ciało, w pierwog mogło zaistnieć połączenie pomiędzy nadniebiańską i niebiańską przestrzenią, a następnie śmiertelną i nieśmiertelną sferą tegoż świata.

Należy podkreślić, że Posejdon, będąc doskonałym strategiem i naśladowując wszechwładcę, nie tylko zrodził bogów trzeciej rangi, by mogli sprawować pieczę nad uprzednio wytworzonym niebem, ale i nadał zainicjowanemu przez ojca twórczemu działaniu końcową i w pełni doskonałą formę. Jakkolwiek wszechwładca jawi się jako źródło najstarszego i wiecznego rodu stworzeń, to pośrednio odpowiedzialność za drugi – wieczny, lecz podlegający zmianom czasu – spoczywa na Posejdonie, który rodząc Kronosa i Heliosa, ustanowił ich początkiem ostatniego i już śmiertelnego rodu.

Omawiając postać Posejdona, nie sposób nie przywołać ściśle z nim związanej Hery. O ile bowiem Posejdon jest najstarszym synem Zeusa, o tyle Hera jawi się jako pierwsza i najstarsza przedstawicielka bóstw żeńskiej natury. Należy jednak zaznaczyć, że „zrodzona jako pierwsza przez Zeusa i na jego podobieństwo Hera sama również wcieliła w siebie wszelkie formy, nie otrzymawszy jednak równej z Posejdonem mocy”¹⁴. Inaczej mówiąc, różnica między tymi bóstwami polega na tym, że Posejdon w rzeczywistości skupiając w sobie wszelakie formy, jednocześnie utożsamia się ze źródłem każdej z nich, a w przeciwieństwie do niego Hera, mimo że zawiera je w sobie, identyfikuje się z przyczyną pierwotnej materii a przeto form w ich potencjalności, tym niemniej to właśnie Hera rodzi potencjalnie wszystkie formy i obdarza stworzonych materią i pokarmem. Plethon, przedstawiając więz Posejdona i Hery, wprowadza swoistą analogię między męską spermą a menstruacyjną krwią. Obopólne ich działanie odnośnie przyszłej postaci jest potencjalne, jednakże sperma z racji swej aktywności nadaje formę, a krew – stosowną materię. Jakkolwiek Posejdon jest ojcem bogów trzeciej rangi, to niepodważalnie Hera jawi się jako „zrodzona bez materii matka wszystkich niebiańskich bogów”¹⁵.

¹³ *Ibidem*, s. 217.

¹⁴ Zob.: *ibidem*, s. 198 (przekład – M.J.-W.).

¹⁵ *Ibidem*, s. 211.

W boskiej hierarchii pierwsza bogini równocześnie zajmuje miejsce obok, ale i po najpotężniejszym synu rodziciela wszystkiego. W konsekwencji ustępuje mu nie tylko pod względem mocy, ale i dostojeństwa. Owa jakościowa różnica między Posejdonem i Herą determinuje następnie odmienność pozostałych bóstw, wszak bogowie nadniebiańscy nie są równi, jednakże każdy z nich został stworzony jako jedyny w swym rodzaju i to właśnie znamionująca wszystkie bóstwa indywidualna właściwość sprawia, że mogą się one znajdować jak najbliżej ojca. Ostatecznie Hera jest również małżonką i siostrą Posejdona, stąd też przynależy jej się miejsce obok niego, wszak w obrębie panteonu stanowią oni pierwszą i najpotężniejszą parę bóstw. Mając zaś na uwadze zakres funkcji wprost odnoszących się do bogini, to przede wszystkim należą do nich: kierowanie mnogością i nieskończonością stworzeń niższej rangi oraz obdarzanie istot materią.

2.2. Bóstwa Olimpu i Tartaru

Obok Posejdona i Hery, do grona bóstw zamieszkujących Olimp Plethon zaliczył dodatkowo postaci kilku antycznych bogów. Warto podkreślić, że w *Prawach* odwołań do pozostałych bóstw olimpijskich jest stosunkowo niewiele. Wydaje się, że jest to celowy zabieg autora, który po bardzo szczegółowym opisie pozycji i kompetencji Zeusa oraz jego najstarszego syna redukuje przedstawienie kolejnych boskich istot do minimum. Przywołując kolejnych bogów Olimpu, Georgios Gemistos tym samym raczej ogranicza się do zdawkowych uwag odnośnie pełnionych przez nich funkcji i jedynie czasem (zależnie od ich wagi) poświęca im więcej czasu. Ta sama prawidłowość towarzyszy deskrypcji bóstw Tartaru i bóstw niebiańskich. Fakt ten determinowany jest próbą ukazania boskiego panteonu w klarowny i zwięzły sposób, analogicznie do rygorystycznego porządku, który panuje wewnątrz panteonu.

Bóstwa zamieszkujące Olimp po raz pierwszy zostają określone w rozdziale 34. księgi III, „Modlitwy do bogów”, a precyzyjnie ujmując w pierwszej z popołudniowych modlitw ogólnie zadedykowanej bogom. Prócz Hery i Posejdona, należą do nich: Apollo, Artemida, Dionizos, Atena, Atlant, Titonos, Diona, Hermes, Pluton, Reja, Leto, Hekate, Tetyda oraz Hestia¹⁶. Wyżej wymienione bóstwa zostały przywołane jedynie poprzez pryzmat stosownych im kompetencji i realizowanych przez nie w kosmosie zadań. I tak poszczególni bogowie reprezentują następujące dziedziny natury ontologicznej: Apollo – „tożsamość”, Artemida i Dionizos – „samoistny ruch oraz sposobność pociągania i doprowadzania do większej doskonałości”, Atena – „kierowanie innymi ruchami”, Atlant – „gwiazdy”, Titonos – „planety”, Diona – „gwiazdy stałe”, Hermes – „kierowanie ziemskimi

¹⁶ Zob.: *ibidem*, s. 213. Postaci niektórych bóstw panteonu pojawiają się także w hymnach Plethona. Z uwagi na fakt, iż zostały one wcześniej przeze mnie przywołane, celem porównania towarzyszących im opisów (v.: M. Jaworska, *op. cit.*, s. 84-85).

demonami i ostatnim rodem bóstw wspomagających”, Pluton – „rządzenie naszym nieśmiertelnym i nadrzędnym w naszej naturze pierwiastkiem”, Reja – ogólnie pierwotne ciała i elementy, Leto – „eter i ciepło” rozdzielające owe ciała, Hekate – „powietrze i obejmujące je zimno”, Tetyda – „woda, czyniąca je płynnymi cieczami” i ostatecznie Hestia – „ziemia i ucieleśniające je suchości”. Miejsce wśród bogów Olimpu przywołanych w rozdziale 34., przynależy się także Hefajstosowi, o którym wzmianka pojawia się w rozdziale 35. księgi III, zatytułowanym „Hymny do bogów”, zatem podług adresowanego do Hefajstosa hymnu jawi się on jako „stateczności we wszystkim przyczyna”¹⁷.

W stosunku do bóstw Olimpu bogowie zamieszkujący Tartar (reprezentujący nieprawowitych potomków Zeusa) są mniej liczni. Ich ród stanowią więc następujące postacie bóstw antycznych: Kronos, Afrodyta, Kora, Pan, Demeter. Najważniejszymi spośród nich są Kronos i jego małżonka Afrodyta, którzy stanowią drugą wyodrębnioną w panteonie parę. W analogii do Posejdona i Hery, Kronos obdarza wygenerowane przez siebie śmiertelne istoty tegoż świata formą, a Afrodyta – materią, co prawda wywodzącą się z ciał pierwotnych, ale już niepierwotną i nieskazitelną i przeto bardziej stosowną dla śmiertelnych ciał. W zakresie kompetencji Afrodyty leży także kierowanie wiecznością „u śmiertelnych istot powstającej w skutek biologicznej dziedziczności”¹⁸. Należy podkreślić, że stworzenie istot śmiertelnych nie tylko przysługuje Kronosowi i niektórym bliskim jemu wiecznym Tytanom, czyli bywalcom Tartaru, ale też Heliosowi oraz bogom z jego kręgu.

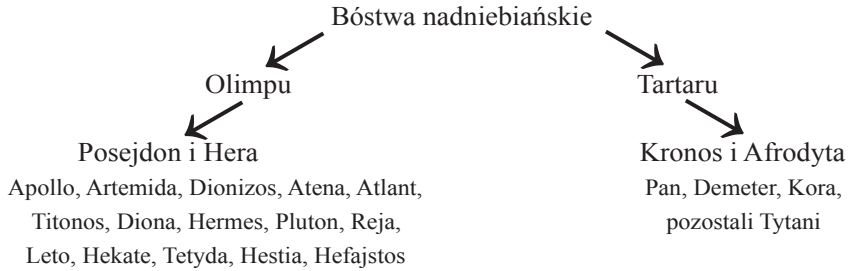
Kronos na podobieństwo innych zrodzonych przez Zeusa dzieci powstał bez udziału materii. W *Porannej modlitwie do bogów* został określony mianem najstarszego władcy wszelakiej śmiertelnej natury. Inaczej mówiąc, jest on pierwszym z bękarciach dzieci Zeusa i jednocześnie pierwszym z bóstw Tartaru. Kronos to także starszy brat i wódz Tytanów, spośród których wybrani tworzą jedne, inni zaś kolejne części śmiertelnej przyrody¹⁹. W konsekwencji to właśnie on sprawuje najwyższą władzę w siedzibie Tartaru, zatem podług jego woli, pozostałym zostały przypisane następujące funkcje: Pan stoi na czele „nierozumnych zwierząt”, Demeter – „roślin”, a wszyscy pozostali otrzymali zwierzchnictwo nad wybraną i stosowną dla siebie częścią śmiertelnego świata. Kora zaś – „opiekunka naszego śmiertelnego pierwiastka” – jako, że została przywłaszczona przez olimpijskiego Plutona (władcę śmiertelnej części ludzkiej natury), umożliwiła mu powiązanie dwóch nadniebiańskich sfer, czyli Olimpu i Tartaru.

Podział bóstw nadniebiańskich wraz z ich przynależnością do rodu Olimpu i Tartaru ujmuje schemat na następnej stronie:

¹⁷ Zob.: Георгий Гемист Плифон, *op. cit.*, s. 227.

¹⁸ *Ibidem*, s. 214.

¹⁹ *Ibidem*, s. 206.



3. Bogowie niebiańscy

Bogowie niebiańscy reprezentują ostatnie pokolenie istot boskich. Niewątpliwie to właśnie ich końcowe miejsce w panteonie implikuje fakt, że do ich postaci w *Prawach* występuje najmniej odniesień. Są to zatem bogowie trzeciorzędni pod względem doskonałości i jedynie pośrednio pochodzący od wielkiego Zeusa, który ich generację zlecił Posejdonowi. Naturalnie bóstw niebiańskich dotyczy rozróżnienie na prawowitych i bękczych potomków wielkiego ojca, dlatego w ich obrębie także obowiązuje podwójny podział na niebiańskie oraz ziemskie demony, przy czym pierwszy i lepszy z rodów przynależy do gwiazd, a drugi do stykających się z ludzkim życiem demonów, które mają służyć pozostałym bogom. Wszyscy zaś są nieśmiertelni, rozumni, wolni od zła oraz złożeni z nieomylnych dusz i nieskazitelnych ciał. W przeciwieństwie jednak do znajdujących się nad nimi stworzeń, bogowie ci zostali zrodzeni w przyczynowy sposób. Jakkolwiek ich dusze odnoszą się do tego, co jest wieczne, to mając na uwadze zarówno bliskie owym duszom działania, jak i naturę samych ciał, należy stwierdzić, iż zostali oni zrodzeni i podlegają zmianom w czasie. Ponadto bóstwa niebiańskie z uwagi na obecność ciał (w odróżnieniu od bezcielesnych mieszkańców Olimpu i Tartaru) są określone przez miejsce i stosowne położenie, wszak zamieszkują wnętrza niebios, a nie sytuują się ponad nimi. W konsekwencji są też i bardziej oddalone od najwyższego i czcigodnego ojca.

3.1. Helios i jego towarzysze

Analogicznie do pozostałych rodów boskich, także i wśród samych bóstw niebiańskich możemy wyróżnić parę najpotężniejszych z nich. Jako najważniejsi z tych bogów jawią się przeto Helios – pierwszy przedstawiciel męskiego rodzaju oraz Selene – pierwsza z niebiańskich bogiń. Tym samym to właśnie oni nadają początek śmiertelnym istotom, przy czym każda z owych istot od Słońca zyskuje formę (wywodzącą się od form i bóstw Tartaru), a od Księżycy właściwą dlań materię. Należy podkreślić, że w generacji śmiertelnych prócz Heliosa biorą udział i wyżsi bogowie, a ich współuczestnictwo jest konieczne. Ową prawidłowość

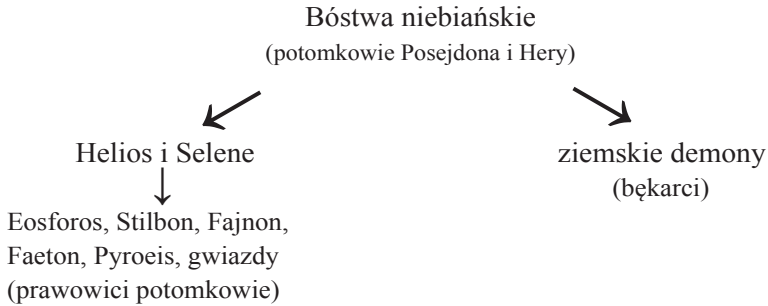
wyjaśnia Plethon, wprowadzając analogię między ludzkimi wytworami i ich twórcami oraz wschodem i zachodem Słońca. Bez wątpienia idealna postać wszelkich ludzkich wytworów zależna jest od dbałości i staranności ich twórców, stąd też pozostawione i zaniechane nigdy same z siebie nie osiągną doskonałości, wszak wraz z odejściem wytwarzających odchodzą ich myśli (formy) stanowiące model, podług którego są finalizowane. Dopóki jednak twórcy obdarzają troską realizowane rzeczy, dopóty trwa ich proces doskonalenia się. Mając zaś na uwadze formy stworzeń śmiertelnych, z natury od Heliosa pochodzące, rzecz ma się zupełnie inaczej. Ci, którzy z natury powstali, nie mają szans ani na osiągnięcie doskonałości, ani też ich status nie jest determinowany „nadejściem” i „odejściem” tegoż boga. Wystarczy przywołać rośliny, które rozwijają się i zmierzają do swej pełnej postaci nie tylko podczas dnia, ale i w ciągu nocy, tym niemniej Helios w swoim umyśle skupia wyobrazone i z siebie nigdzie nieistniejące formy śmiertelnych. Jego umysł – wolny od istniejących w oddzieleniu ciał, nie dopuszczając ich do siebie, nie może mieć nań żadnego realnego wpływu. Podobnie jak potencjalność nie przechodzi sama z siebie w aktywność, tak i potencjalna doskonałość wymaga działania wyższej od siebie przyczyny, by stać się rzeczywistością. Nieodzowna staje się zatem pomoc istniejących samych z siebie nadniebiańskich form oraz współpraca między wyższymi istotami i niższymi, reprezentowanymi przez Słońce oraz towarzyszących mu bogów. Rzeczy zrodzone z natury są bowiem wytworzone podług istniejących samych z siebie wzorców, a wskutek styczności z nimi zyskują mniejszą lub większą doskonałość i przeto ostatecznie jawią się niezależne od nadejścia i odejścia samego Słońca.

Nade wszystko Helios jako najstarszy z potomków Posejdona i Hery wraz z Kronosem jawi się jako wytwórca wszelkiej śmiertelnej natury władca niebios. Bóg ten jest tożsamy z „pierwszym i najsilniejszym synem wielkiego Zeusa z uwagi na boski umysł i Posejdona ze względu na duszę i ciało”²⁰. Ponadto jest on identyfikowany z granicą między światem nadniebiańskim, a usytuowaną poniżej niebiańską przestrzenią.

W kręgu Heliosa znajdują się również planety rzucone w przestrzeń celem czuwania nad wytworzonymi istotami, a szczególnie dla wysławiania rodziciela wszystkiego – Zeusa. Jego kompanami są zatem: Selene, Eosforos (Wenus), Stilbon (Merkury), Fajnon (Saturn), Faeton (Jupiter) i Pyroeis (Mars). Prócz planet, niebiańską przestrzeń zamieszkują „błądzące gwiazdy” wytworzone w podobny do Słońca sposób, dla których jest on zarazem władcą, jak i bratem, dlatego też, podług nadanych im przez starszego brata kompetencji, współuczestniczą one w działaniach odnośnie istot śmiertelnych, kierują ziemskimi demonami oraz duszami ludzi. Ostatnimi pomocnikami Słońca są znajdujące się na końcu boskiej hierarchii ziemskie demony, służące wyższym od siebie bogom i bezpośrednio związane z ludzką naturą. W przeciwieństwie do ludzi są jednak nieomylnie i wolne od zła.

²⁰ Zob.: *ibidem*, s. 214.

Podział bogów niebiańskich obrazuje poniższy schemat:



Panteon Plethona przedstawia całościową i jednoznaczną w swej wymowie wizję świata. Każdy element rzeczywistości jest identyfikowany z określoną postacią bóstwa, co sprawia, że mitologiczne imiona bogów odsyłają nas do wybranych kategorii ontologicznych. Bogów jest wielu, ale nie są oni równi między sobą, dlatego znamienita boskiej przestrzeni heterogeniczność implikuje jednocześnie różnorodność ontologiczną. W konsekwencji bogowie Plethona bądź reprezentują kategorie abstrakcyjne (związane z wiecznym i czasowym wymiarem stworzeń (np. idencjonalność, ruch, reprodukcja), bądź też konkretne związane z nieśmiertelnym i śmiertelnym charakterem istot (tj. planety, człowiek, rośliny). Zeus oraz jego prawowici potomkowie są jednocześnie źródłem kategorii abstrakcyjnych wynikających z wieczności, a wywodzący się od niego bękarcy – tychże samych, lecz wynikających z czasowości. Posejdon i jego dzieci jawią się zaś jako nośniki kategorii drugiego rodzaju, przy czym prawowite odnoszą się do nieśmiertelności, a bękarcy – do śmiertelności.

Należy podkreślić, że przedstawiona przez Georgiosa Gemistosa hierarchia bóstw antycznych odwzorowuje wręcz rygorystyczny porządek stworzeń. Każde bóstwo jawi się jako nieodzowne celem stopniowego odsłaniania poszczególnych właściwości stworzonego świata, wszak nie można poznać Zeusa bez znajomości innych bóstw, jak i nie można poznać bogów bez wiedzy o ich ojcu. Z jednej strony jedność systemu Plethona stanowi gwarant dla pełnego i szczegółowego opisu struktury całej rzeczywistości, z drugiej natomiast wzajemna i niewolnicza zależność wszystkich składowych plethońskiego panteonu jednoznacznie określa jej ujęcie poprzez pryzmat determinizmu metafizycznego.

Magdalena Jaworska-Wołoszyn
On the Pantheon of Plethon's Laws

Abstract

Of all the surviving fragments of Plethon's Laws there emerges a holistic vision – that of a truly original philosophy. The last of Plethon's works consists of many issues analyzed from different perspectives. The main purpose of this article is the presentation of Plethon's hierarchy of gods. In the light of Plethon's philosophy, the pantheon itself is the foundation of an original and controversial metaphysics. Indeed, knowing the divine order determines the cognition of the structural elements of the whole reality.

Keywords: the pantheon of Plethon's Laws, metaphysical nature of gods.